



Sygn. akt III UK 141/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. M.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
o prawo do emerytury,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 października 2013 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 lipca 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w R. oddalił odwołanie J. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 2011 r. odmawiającej wnioskodawcy prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym

z uwagi na niewykazanie 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Podstawę rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia.

Wnioskodawca na dzień 31 grudnia 1998 r. wykazał łączny okres ubezpieczenia w wymiarze 29 lat, 2 miesięcy i 17 dni. W okresie od 2 września 1969 r. do 30 kwietnia 1988 r. był zatrudniony w Górniczno-Hutniczym Kombinacie „M.”, początkowo jako ślusarz remontowy, a od 1 maja 1970 r. - ślusarz konstrukcyjny. Wnioskodawca wykonywał początkowo pracę w Zakładach Metali Lekkich w K., pracując - w zależności od poleceń mistrza - przy remontach pieców do wytopu aluminium, wymianie blachy na dachach hal oraz pracach ślusarskich polegających na cięciu materiału do konstrukcji hali przemysłowej. Po upływie około roku wnioskodawca podjął zatrudnienie w Hucie [...] w S. jako ślusarz konstrukcyjny, wykonując prace remontowe i konstrukcyjne. Te pierwsze polegały na remontach pieców do wytopu złomu aluminiowego, wanien służących do wytopu aluminium z tlenku gliny, młyna kulowego na wydziale masy anodowej oraz mieszarki do mieszania smoły i były wykonywane bezpośrednio na wydziałach produkcyjnych w czasie ruchu wydziałów. Ponadto dwa razy w roku przez około miesiąc wnioskodawca pracował przy generalnych remontach na wydziale masy anodowej podczas wyłączenia go z ruchu. Prace konstrukcyjne - ślusarskie polegały na cięciu elementów stalowych konstrukcji wiat, hal produkcyjnych oraz pieców do wytopu aluminium i były wykonywane poza budynkami. W skali roku wnioskodawca przez 2/3 pracował przy pracach remontowych oraz przez 1/3 przy pracach konstrukcyjnych. W lutym 1972 r. wnioskodawca wykonywał na wysokości do 10 metrów prace przy montażu suwnicy na wydziale proszkowni, polegające na zapinaniu elementów montażowych na dźwig a następnie ich skręcaniu, a po ich zakończeniu - ponownie prace remontowe i konstrukcyjne. W okresie od 22 kwietnia do 26 maja 1975 r. odbywał służbę wojskową, po zakończeniu której powrócił do pracy na stanowisku ślusarza w Hucie w S. i wykonywał te same czynności. Od 15 czerwca 1987 r. do 30 kwietnia 1988 r. wnioskodawca był zatrudniony w grupie robót w P., wykonując w Zakładzie Surowców Wtórnych W. w B. prace ślusarskie przy montowaniu urządzeń w oczyszczalni ścieków oraz w Oddziale W. w S. prace przy montażu prasy do zgniatania blach. Prace te wykonywane były w wymiarze 8 godzin dziennie. W wystawionym przez

pracodawcę świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach stwierdzono, że w okresie od 2 września 1969 r. do 15 czerwca 1987 r. wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace ślusarza wymienione pod poz. 2 działu IV wykazu B stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej: „rozporządzenie z 1983 r.”).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że w spornym okresie wnioskodawca nie wykonywał prac wymienionych w wykazie B, dziale IV, poz. 2 rozporządzenia z 1983 r., tj. bezpośrednio przy produkcji ołowiu i kadmu oraz przetwórstwie tych metali, ale prace remontowe i konstrukcyjne na wydziałach produkcyjnych i placu montażowym. Taki charakter czynności wnioskodawcy wskazuje, że zatrudniony był przy - wymienionych w wykazie A, dział XIV, poz. 25 powołanego wyżej rozporządzenia - pracach polegających na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń oraz pracach budowlano-montażowych i budowlano-remontowych na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie. W ocenie Sądu pierwszej instancji, prace te nie były jednak wykonywane przez wnioskodawcę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż poza remontami pieców i innych urządzeń na wydziałach produkcyjnych wykonywał również prace ślusarskie przy wykonaniu konstrukcji hal przemysłowych na placu poza wydziałami oraz remonty na wyłączonym z ruchu wydziale masy anodowej. Ponadto w hutach były wydziały utrzymania ruchu, których pracownicy wykonywali na bieżąco remonty na wydziałach produkcyjnych z wyłączeniem prac konstrukcyjnych. W konsekwencji wnioskodawca nie spełnił przesłanek do nabycia emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej: „ustawa o emeryturach i rentach”).

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy, dzieląc ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy uznał, że wnioskodawca nie wykonywał prac wymienionych w świadectwie pracy wystawionym przez pracodawcę, ale pracę ślusarza remontowego, która nie jest zakwalifikowana jako wykonywana w warunkach szczególnych i nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu § 2 rozporządzenia z 1983 r. Sąd drugiej instancji - z powołaniem się na art. 381 k.p.c. - oddalił zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. F. na okoliczność pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych. W ocenie tego Sądu, art. 381 k.p.c. wymaga wykazania, że powołanie dowodu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na niego wynikła później, co oznacza, że strona wnioskująca o przeprowadzenie dowodu w postępowaniu apelacyjnym powinna wskazać istnienie przyczyn usprawiedliwiających jego powołanie dopiero przed sądem drugiej instancji. Co prawda wnioskodawca wskazał w apelacji, że „nie miał możliwości wcześniejszego nawiązania ze świadkiem kontaktu ze względu na niezamieszkiwanie w rejonie ówczesnego miejsca pracy od roku 1988”, jednakże nie stanowi to przyczyny usprawiedliwiającej opóźnienie w zgłoszeniu - istotnego zdaniem strony - wniosku dowodowego, gdyż „niepowołanie w pierwszej instancji dowodu ze świadka znanego stronie, nie usprawiedliwia spóźnionego powołania tego świadka dopiero w skardze apelacyjnej”.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania, tj.: 1) art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c., w następstwie którego oraz nieprzestrzegania kompetencji rozpoznawczych i kontrolnych sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.) doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu, braku wyczerpujących ustaleń - i z obrazą przytoczonych przepisów - pominięcia odmiennych ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ze skutkami wskazanymi w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.; 2) art. 227 w związku z 233 w związku z 382 k.p.c., przez odmówienie przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie wskutek wadliwej oceny, że nie mają one takiego charakteru, podczas gdy w istocie zeznania wnioskowanego świadka będącego współpracownikiem skarżącego są nadal istotne dla oceny roszczenia, co

doprowadziło do braku wyczerpujących ustaleń ze skutkami wskazanymi w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.; 3) art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niedostateczne wyjaśnienie motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, przede wszystkim w zakresie uznania, że świadectwa pracy skarżącego nie polegają na prawdzie, co skutkowało zniwelowaniem postępowania dowodowego do dowolnej oceny rzetelnych dokumentów pracowniczych w oparciu o lakoniczne zeznania świadka; 4) art. 224 i art. 233 § 1 k.p.c., przez niedostateczne wyjaśnienie sprawy i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności brak ustaleń co do faktycznych obowiązków służbowych wnioskodawcy, a także jego czasu pracy, proporcji ilościowej i czasowej czynności wykonywanych w szczególnych warunkach do czynności, które nie były wykonywane w takich warunkach, rodzaju wykonywanych prac, tj. które z nich były podstawowe i zostały wymienione w wykazie prac szkodliwych; 5) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niedostateczne uzasadnienie motywów zaskarżonego wyroku i niewskazanie, jakie prace były podstawowe na uczęszczanych przez wnioskodawcę wydziałach w przedsiębiorstwach oraz wchodziły w zakres prac z wykazu A i B rozporządzenia oraz niewskazanie, w jakim zakresie obowiązki pracownicze wnioskodawcy nie obejmowały prac wymienionych w poszczególnych działach rozporządzenia; 6) art. 233 § 1 i art. 382 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niedokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodu z dokumentu - świadectwa pracy stwierdzającego pracę w szczególnych warunkach i niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska w tym przedmiocie poza lakonicznym odwołaniem się do treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, a także niewskazanie, które dowody (które zeznania świadka lub wnioskodawcy) uznano za podstawę ustalenia, że skarżący nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach; 7) art. 233 § 1 w związku z art. 232 k.p.c., przez naruszenie zasady kontrydiktoryjności i dokonanie ustaleń zgodnych ze stanowiskiem organu rentowego, pomimo że zakresem postępowania dowodowego objęte były tylko dowody wskazane przez wnioskodawcę, które potwierdzały jego stanowisko w przedmiocie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, 8) art. 381 k.p.c., przez niedopuszczenie do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka

pomimo spełnienia przesłanek warunkujących możliwość jego dopuszczenia, co skutkowało niewyjaśnieniem istoty sprawy, a mianowicie oceny warunków pracy skarżącego w okresie wymaganym do nabycia uprawnień emerytalnych w obniżonym wieku; II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r., przez błędną wykładnię w zakresie pojęcia pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co polegało na uznaniu, że marginalne wykonywanie pewnych czynności w warunkach nienarażających pracownika bezpośrednio na szkodliwe dla zdrowia czynniki wyłącza kwalifikację wykonywanej poza tymi czynnościami pracy w warunkach narażających pracownika na takie czynniki jako pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych; 2) art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. i w związku z art. 184 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że wykonywanie prac objętych więcej niż jedną pozycją wykazu, z których wszystkie kwalifikowane są jako praca w szczególnych warunkach i łącznie spełniają kryterium „stale i w pełnym wymiarze czasu pracy” dyskwalifikuje możliwość uznania tej pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku „z przekazaniem sprawy właściwemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

W pierwszym rzędzie zdecydowana większość zarzutów obraży przepisów postępowania jest nieskuteczna już tylko dlatego, że zostały one powiązane z art. 233 § 1 k.p.c. Oznacza to, iż poprzez ich podniesienie skarżący zmierza do zmiany ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, którymi Sąd Najwyższy jest związany z mocy art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. W myśl art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, do której to sfery art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się wprost.

Bezzasadne są również pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego. Po pierwsze - stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) obejmuje zarówno obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia, jak i okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy. Naruszenie art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. ma zatem miejsce wówczas, gdy sąd drugiej instancji wydając orzeczenie nie uwzględnia zmiany stanu faktycznego lub prawnego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego, a na tego rodzaju uchybienia skarżący nie wskazuje. Po drugie - art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, w związku z czym zarzut jego naruszenia może być uznany za usprawiedliwiony tylko wyjątkowo, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału. Skarżący, pomimo takiego sformułowania zarzutu, nie wskazuje ani materiału zebranego w postępowaniu przed Sądami obu instancji i pominiętego przez Sąd odwoławczy, ani ustaleń Sądu pierwszej instancji odmiennych niż poczynione przez Sąd Apelacyjny. Z ustaleń Sądu Okręgowego jasno wynika, że wnioskodawca nie wykonywał prac bezpośrednio przy produkcji ołowiu i kadmu oraz przetwórstwie tych metali, pomimo takiego ich zakwalifikowania w wystawionym przez pracodawcę świadectwie pracy w szczególnych warunkach. Po trzecie - art. 386 § 1 k.p.c. jest adresowany do sądu drugiej instancji i przesądza o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę gdy stwierdzi, że apelacja powinna być uwzględniona. O jego naruszeniu można by mówić wtedy, gdyby sąd drugiej instancji oddalił apelację pomimo stwierdzenia, że jest ona uzasadniona. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., jeżeli oddali apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna. Po czwarte - do naruszenia art. 227 w związku z art. 382 k.p.c. dochodzi w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru. Tymczasem Sąd drugiej instancji takiej oceny nie dokonał, opierając odmowę przeprowadzenia dowodu na art. 381 k.p.c. Po piąte - art. 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia oraz od

czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd odwoławczy oddała apelację orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Sąd drugiej instancji nie miał zatem obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów co do sprzeczności wystawionego skarżącemu świadectwa pracy w szczególnych warunkach ze stanem rzeczywistym, skoro z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji jasno wynikało, na jakich dowodach w tym zakresie się oparł, z jakich względów wykonywane przez skarżącego w spornych okresach prace remontowe zakwalifikował nie do wykazu B, dział IV, poz. 2, ale do wykazu A, dział XIV, poz. 25 załącznika do rozporządzenia z 1983 r. oraz w jakiej „proporcji ilościowej i czasowej” wnioskodawca nie pracował przy pracach remontowych i konstrukcyjnych na oddziałach (wydziałach) będących w ruchu (w skali roku - 1/3). Istotnie, z ustalenia tego nie wynika jasno, czy proporcja ta odnosi się do okresów zamkniętych i jakich, czy do okresów jednoczesnego wykonywania przez skarżącego prac remontowych na wydziałach będących w ruchu oraz prac remontowych i konstrukcyjnych poza takimi wydziałami, czy wreszcie do jednych i drugich. Skarżący nie wykazuje jednak, a nawet nie twierdzi, że przy przyjęciu jednej z tych koncepcji legitymuje się wymaganym 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, co miałyby istotne znaczenie dla wyniku sprawy. Natomiast świadectwo wykonywania takiej pracy nie stanowi dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c. i nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Po szóste - art. 224 § 1 k.p.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej ani służyć wykazaniu błędów w ocenie materiału dowodowego. Zarzut naruszenia tego przepisu dla swej skuteczności wymaga wykazania przez skarżącego, że - z naruszeniem przepisów procesowych znajdujących zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym - sąd drugiej instancji nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwcześnie postanowił o zamknięciu rozprawy. Takiej postaci naruszenia powołanego przepisu skarżący nie formułuje, łącząc jego obrazę z art. 233 § 1 k.p.c. Po siódme - zgodnie z przewidzianym w art. 232 k.p.c.



kontradiktoryjnym modelem procesu cywilnego, w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych zainteresowany świadczeniem ma wykazać fakty uzasadniające jego prawo. Naruszenia zasady kontradiktoryjności nie może stanowić ocena dowodów niezgodna z oczekiwaniem strony, która te dowody zgłosiła. Wreszcie po ósme - zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, że przewidziane w tym przepisie ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego „nowych faktów i dowodów” zostało ustanowione w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawienia całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, co ma zapobiegać przewlekłości postępowania. Ponieważ w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod kątem faktycznym i prawnym, przeto dopuszczalność nowego materiału dowodowego jest regułą, a jego pominięcie - wyjątkiem od niej. Sąd drugiej instancji nie może odmówić przeprowadzenia dowodu powołanego dopiero w apelacji, jeżeli strona nie mogła go powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym albo - mimo że taka możliwość istniała - nie było ku temu potrzeby. Jednakże wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 389). Skarżący powołał się w apelacji na pierwszą z wymienionych wyżej przesłanek, usprawiedliwiając opóźnienie w zawnioskowaniu dowodu z zeznań świadka brakiem możliwości wcześniejszego nawiązania z nim kontaktu ze względu na niezamieszkiwanie w rejonie ówczesnego miejsca pracy od 1988 r. Tymczasem strona wnioskująca przeprowadzenie dowodu w postępowaniu apelacyjnym powinna wykazać, a przynajmniej uprawdopodobnić niemożność jego wcześniejszego powołania z tego względu, że o dowodzie tym nie wiedziała lub dlatego, że co prawda o dowodzie wiedziała, ale nie mogła z niego skorzystać z przyczyn od niej niezależnych. Trafnie Sąd drugiej instancji ocenił, że obowiązku tego nie wypełnia niepowołanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodu z zeznań świadka znanego stronie w

sytuacji, gdy nie wykazuje ona niezawinionej przez siebie niemożności skorzystania z tego dowodu na wcześniejszym etapie postępowania trwającego przez blisko 8 miesięcy. Co prawda okoliczności usprawiedliwiające spóźnione zaoferowanie dowodu zostały przez skarżącego sprecyzowane w skardze kasacyjnej, jednakże ich ustalenie i ocena należały do sądu odwoławczego, który nie miał obowiązku badania z urzędu, dlatego strona nie mogła przytoczyć wnioskowanego dowodu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (por. wyroki z dnia 13 grudnia 2006 r., II PK 125/06, LEX nr 950402 i z dnia 21 września 2007 r., V CSK 192/07, LEX 619680 i powołane w nich orzeczenia).

Niezasadne są również zarzuty naruszenia § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. oraz art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej i w związku z § 2 ust. 1 tego rozporządzenia, których zresztą skarżący bliżej nie uzasadnia. Z tego względu należy tylko wskazać, że judykatura Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje, iż z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy. Wykonywanie pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. oznacza stałe (codzienne) wypełnianie pełnego wymiaru czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), gdyż nie jest dopuszczalne w ramach dobowej miary czasu pracy innych równocześnie wykonywanych prac, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. np. wyroki z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290 oraz z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 169/10, LEX nr 786387; z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426 i powołane w nich orzeczenia). Wyjątek mogą tu stanowić wyłącznie czynności mające charakter incydentalny, krótkotrwały i uboczny lub czynności stanowiące integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod pozycję załącznika do rozporządzenia z 1983 r. (por. wyrok z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86 i powołane w nim orzeczenia). Wnika z tego *a contrario*, że mogą i powinny być uwzględnione również takie równocześnie wykonywane czynności, które miały

szkodliwy wpływ na zdrowie zatrudnionego, bo zostały uznane przez ustawodawcę za pracę w warunkach szczególnych (por. wyrok z dnia 7 lutego 2012 r., I UK 227/11, LEX nr 1157544).

Skarżący formułuje swoje zarzuty w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy, z którego wynika, że znaczącą część jego pracy (1/3) stanowiło wykonywanie czynności niezakwalifikowanych do stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r. wykazu A, działu XIV, poz. 25. Nie podważa również oceny Sądu drugiej instancji, iż wykonywane przez niego poza oddziałami (wydziałami) będącymi w ruchu ślusarskie prace konstrukcyjne i remontowe nie stanowiły prac zakwalifikowanych do którejkolwiek pozycji tego wykazu.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.